



Bogumiła Mateja-Jaworska 

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Ariel Modrzyk 

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza



TEORIE PRAKTYK: POMIĘDZY TEORIAŁ TOTALNĄ A IDEAŁ SKRZYŃKI NARZĘDZIOWEJ

Starając się zrozumieć fenomen popularności teorii praktyk w XXI wieku, rozpoczynamy artykuł od wyróżnienia sześciu założeń, które łączą „rodzinę” teorii praktyk. Następnie skupiamy się na różnicach i opisujemy cztery główne orientacje w ramach teorii praktyk. W tym celu bierzemy pod uwagę postrzeganie teorii praktyk w odniesieniu do innych teorii społecznych (co określamy mianem „teorii totalnej” lub „skrzynki narzędziowej”) oraz dążenie do opisywania lub wyjaśniania analizowanych zjawisk (co za Nicolinim ujmujemy jako słaby lub mocny program teorii praktyk). Po skrzyżowaniu tych dwóch wymiarów otrzymujemy cztery główne typy uprawiania teorii praktyk. Omawiamy je podając przykłady koncepcji Theodore’a Schatzkiego, Davide Nicoliniego, opisując „pęknięcia” w teorii praktyk oraz ich „miniaturyzację”. Proponowany sposób analizy pozwala wyraźniej dostrzec zalety i wady poszczególnych typów podejść oraz zachęca badaczy do urefleksyjnienia swojej postawy względem omawianych teorii. W podsumowaniu przywołujemy podobieństwa pomiędzy teoriami praktyk a socjologią codzienności pod kątem problemów, jakie napotykają.

Słowa kluczowe: prakseologia; praktyki społeczne; teorie praktyk; socjologia codzienności; współczesne teorie społeczne

Practice Theories: Between Total Theory and Toolkit Approach

The article is an attempt to understand the popularity of practice theories in the 21st century. It starts with the six assumptions that unite the ‘family’ of practice theories being presented. The authors then turn to the differences and describe four main orientations within practice theories. They trace the distinctions by considering the perception of practice theories in relation to other social theories (which we refer to as ‘total theory’ or ‘toolkit approach’) as well as their aspiration either to describe or to explain phenomena (a strong or weak practice-based program). Having combined these two dimensions, the authors take the conceptual approaches of Schatzki and Nicolini as the examples in order to describe the ‘cracks’ in practice theories and the danger of their ‘miniaturization’. The proposed mode of analysis allows the researchers to see the advantages and disadvantages of these approaches more clearly and encourages them to rethink their attitudes towards

Bogumiła Mateja-Jaworska, Wydział Socjologii, bmateja@amu.edu.pl, ORCID 0000-0002-8150-2998; Ariel Modrzyk, Wydział Socjologii, ariel.modrzyk@amu.edu.pl, ORCID 0000-0002-5075-4180.

Tekst opublikowany na warunkach licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska (CC BY-NC-ND 3.0 PL).

the theories discussed. Finally, the parallels are drawn between practice theories and the sociology of everyday life.

Key words: praxeology; social practices; practice theories; sociology of everyday life; contemporary social theory

Wstęp

Teorie praktyk, określane też czasem mianem prakseologii, idiomem praktyk czy podejściem zorientowanym na praktyki (*practice-based approach, practice-based studies*), są jedną z ciekawszych nowych propozycji, wzbogacających mapę teorii socjologicznej¹. Tym, co od razu rzuca się w oczy i jest głośno podkreślane już na wstępie przez wielu jej zwolenników, jest liczba mnoga używana na określenie całej „rodziny” tych koncepcji (por. m.in. Schatzki 2001: 2; Reckwitz 2002: 244; Postill 2010: 6; Nicolini 2012: 1; Sikorska 2018: 34). Fakt, że mówi się o „teoriach”, a nie jednolitej teorii, ma istotne znaczenie dla tego, jak funkcjonują one w obiegu naukowym. Jak pokażemy w niniejszym artykule, wielość podejść w ramach teorii praktyk może stać się zarówno cennym zasobem, jak i ciężarem. Dla badacza, który dopiero chce zaznajomić się z tymi teoriami, owo zróżnicowanie perspektyw może powodować zamieszanie pojęciowe oraz trudności w wykorzystaniu tej teorii w badaniach terenowych. Stąd niniejszy tekst stawia przed sobą dwa cele. Po pierwsze, zwięźle zaprezentowanie podstawowych założeń teoretycznych charakteryzujących teorie praktyk w różnych jej wariantach – tych szerzej i słabiej znanych w polskim piśmiennictwie. Zadanie to, choć przede wszystkim popularyzatorskie, wydaje nam się ważne w czasach inflacji produkcji tekstów naukowych w ogóle, a publikacji wykorzystujących różne wersje teorii praktyk w szczególności. Drugim i istotniejszym celem, jaki sobie stawiamy, jest uporządkowanie wielowymiarowego pola teorii praktyk z pomocą proponowanej przez nas typologii oraz uświadomienie konsekwencji, które niesie wybór jednej z takich orientacji teoretyczno-metodologicznych. Takie podejście zachęca również do podjęcia rozważań ze sfery socjologii wiedzy i funkcjonowania teorii społecznych w nauce.

Szukając intelektualnych korzeni dla teorii praktyk komentatorzy często przywołują za Johnem Postillem (2010) ich podział na dwie fale. Przedstawiciele tak zwanej pierwszej fali teorii praktyk tworzyli swoje koncepcje w ostatnim trzydziestolecu XX wieku – należą do nich między innymi Michel Foucault,

¹ Niniejszy tekst inspirowany jest dyskusjami, które toczyły się w ramach kierowanego przez prof. Marka Krajewskiego Zakładu Teorii i Badań Praktyk Społecznych na Wydziale Socjologii UAM w Poznaniu oraz podczas organizowanych przez ten zakład w 2023 roku seminariów otwartych. Pragniemy podziękować wszystkim uczestnikom za interesujące i żywe debaty, które pozwoliły nam pogłębić nasze spojrzenie na teorie praktyk.

Pierre Bourdieu, Anthony Giddens czy Michel de Certeau. Jak zauważa Andreas Reckwitz (2002: 243), elementy „prakseologicznego myślenia” znajdziemy także u tak różnych autorów jak Harold Garfinkel, Judith Butler, Bruno Latour czy Charles Taylor. Koncepcje te kładły podwaliny pod tzw. zwrot ku praktykom (*practice turn*), szersze zjawisko zachodzące w naukach społecznych od lat siedemdziesiątych XX wieku. Z kolei te przemiany, wraz z innymi toczącymi się w podobnym czasie zwrotami – przede wszystkim materialnym (Latour 2010; por. Domańska 2008: 12), cielesnym (por. Jakubowska 2009; Shilling 2010) i afektywnym (m.in. Hochschild 1979; Turner, Stets 2009), były jednym z impulsów do podejmowania prób konsolidacji tego podejścia. Powstanie nazwy opisywanej perspektywy i rozwój drugiej fali teorii praktyk to proces rozwijający się mocno przede wszystkim od początku XXI wieku (zwłaszcza od 2001 roku, kiedy to została wydana szeroko cytowana do dziś książka *The Practice Turn in Contemporary Theory*, pod redakcją Theodore’a R. Schatzkiego, Karin Knorr Cetiny i Eike von Savigny – por. Spaargaren, Lamers, Weenink 2016) i to właśnie te ujęcia chcielibyśmy poddać analizie w niniejszym artykule. Na Zachodzie teorie praktyk spotkały się z tak ogromnym zainteresowaniem badaczy (sięgano po nie analizując m.in. organizacje, media, konsumpcję, życie rodzinne, a także szeroko rozumianą codzienność), że zaczęto mówić nawet o „bandwagon effect” (Corradi et al. 2010 w Nicolini 2012: 2, co można przetłumaczyć na polski jako „podczepienie się”). Rozgłos towarzyszący teoriom praktyk z pewnym opóźnieniem dotarł również do Polski. W ostatnich latach również w polskiej socjologii obserwujemy wzrost zainteresowania tą perspektywą, w szczególności na poziomie aplikacji w ramach badań terenowych (m.in. Joanna Zalewska 2015, Natalia Martini 2017, Andrzej Bukowski, Marcjanna Nóżka, Marta Smagacz-Poziemska i Karol Kurnicki 2018, Marta Olcoń-Kubicka i Mateusz Halawa 2018, Małgorzata Sikorska 2019, Katarzyna Gawlicz 2020, Ewa Kopczyńska 2021, Jan Jęcz 2022). Poza pewnymi wyjątkami (m.in. Sikorska 2018; Strzałkowski 2018; Zalewska 2019) brakuje jednak teoretycznych tekstów w polskim piśmiennictwie, które miałyby charakter przekrojowy, analityczny i próbowały podsumować specyfikę oraz zalety i ograniczenia teorii praktyk. Dążąc do wypełnienia tej luki, w dalszych częściach tekstu proponujemy wyróżnienie czterech orientacji w ramach teorii praktyk. Choć jesteśmy świadomi, że tego rodzaju działania zawsze niosą ze sobą pewne uproszczenia, są jednak – naszym zdaniem – warte stosowania, bo pozwalają uwypuklić główne różnice pomiędzy poszczególnymi podejściami czy nakreślić główne kierunki rozwoju. Przykładami takich działań podejmowanych w ramach teorii praktyk może być szeroko cytowana publikacja Reckwitza (2002), który wyróżnił cztery „idealne” typy teorii kulturowych po to, by pokazać, na czym polega odmienność teorii praktyk od mentalizmu, tekstualizmu i intersubiektywizmu. Za inny przykład podejmowania tego rodzaju zabiegów może służyć artykuł

Nicoliniego (2017a), gdzie wyodrębnia cztery główne strategie, które mogą być używane w ramach podejścia zorientowanego na praktyki. W niniejszym artykule zabieg ten ma sprzyjać zachęcaniu badaczy zainteresowanych teoriami praktyk do tego, by urefleksyjnić swoją postawę względem tych teorii i sposobów ich wykorzystania. Podziały te staną się dla nas także punktem wyjścia do wskazania możliwych zalet i wad teorii praktyk. Co więcej, oryginalna, pluralistyczna forma teorii praktyk oraz problemy analityczne z nią związane zachęcają również do bardziej metateoretycznych rozważań, które dotyczą ogólniej problemów budowania teorii w ramach socjologii jako dyscypliny oraz nasuwają skojarzenia z losami studiów nad codziennością. Kwestie te poruszymy w podsumowaniu artykułu.

Co łączy teorie praktyk?

Jak już podkreśliliśmy na początku artykułu, teorie praktyk to pewnego rodzaju „parasolowe” ujęcie (*umbrella term*), które cechuje pluralizm perspektyw. W przeciwieństwie do większości współczesnych koncepcji (choć znaczącym wyjątkiem – do którego wrócimy pod koniec tekstu – wydają się tu studia nad codziennością, por. Sztompka 2008; Mateja-Jaworska, Zawodna-Stephan 2019), trudno bowiem mówić tu o jednej koherentnej perspektywie teoretycznej. Jest to raczej rodzina teorii, które łączy pewien ogólny styl myślenia (Fleck 1986) o rzeczywistości społecznej. Warto zastanowić się, co stanowi rdzeń tego podejścia i co przesądza o odrębności teorii praktyk w stosunku do innych teorii. Wydaje się, że można tu wskazać co najmniej sześć założeń, które sprawiają, że mimo wewnętrznych różnic istnieje wspólny mianownik dla poszczególnych podejść.

Po pierwsze, niezależnie od wewnętrznych różnic, wszystkie wersje teorii praktyk należą do teorii kulturowych (por. Swidler 2001; Reckwitz 2002; Couldry 2004), co za Reckwitzem (2002) można określić jako odcięcie się od klasycznych teorii, w których dominowały figury „homo economicus” (gdzie porządek społeczny uznaje się za konsekwencje kombinacji indywidualnych interesów i celów) lub „homo sociologicus” (gdzie akcent położony jest na kolektywne normy i wartości). Teorie kulturowe starają się zrozumieć rzeczywistość wysuwając na pierwszy plan symboliczne struktury podzielanej wiedzy, co pozwala zobaczyć, że porządek społeczny tworzony jest również przez to, co milcząco zakładane i nieuświadomiane (Reckwitz 2002: 245–246).

Po drugie, teorie praktyk są postrzegane jako „trzecia droga”, pozwalająca przewyciężyć szereg dylematów, przed jakimi przez lata stawali badacze społeczni. Dotyczyły one między innymi kwestii wysunięcia na pierwszy plan jednostki lub systemu, *agency* lub *structure*, poziomu mikro lub makro,

woluntaryzmu i determinizmu, indywidualizmu metodologicznego lub holizmu, ale też myślenia lub działania czy umysłu *versus* cielesności, natury i kultury. Oczywiście, łatwo zauważyć, że takich prób na przestrzeni ostatnich dekad podejmowano sporo. Nieprzypadkowo jednak spora część takich teoretycznych wysiłków wyjścia poza skrajności kontinuum zaliczana jest do tzw. pierwszej fali teorii praktyk, jak to się dzieje z teorią strukturacji Anthony'ego Giddensa (2003), koncepcją Pierre'a Bourdieu, a zwłaszcza jego ujęciem habitusu (Bourdieu, Wacquant 2001) czy opisywaną jako przekraczającą „dualizujące sposoby mówienia” (Abriszewski 2008: 207–208; Sojak 2004) teorią aktora-sieci (Latorur 2010). Druga fala teorii praktyk nadbudowuje na tych fundamentach własne propozycje przewyciężenia wymienianych wcześniej skrajności, choć różnią się one między sobą (np. podejściem do tzw. płaskiej ontologii, o czym jeszcze będzie mowa), stawiając sobie podobny cel nadrzędny.

Po trzecie, patrząc ogólnie na teorie praktyk łatwo zauważyć, że wszystkie ich wersje wpisują się w zdobywające aktualnie coraz większą popularność ujęcie *s o c j o l o g i i r e l a c y j n y c h*. Wyróżniają szereg elementów składowych praktyk, które są ze sobą powiązane (choć nieco różnych w zależności od konkretnej wersji teorii praktyk), a zarazem podkreślają znaczenie procesualności i dynamiki (Nicolini 2012; Shove, Pantzar, Watson 2012). Poszczególne wersje teorii praktyk wspominają o „asamblażach”, „konstelacjach”, „wiązkach” czy „układach” praktyk (por. Hui, Schatzki, Shove 2017). To właśnie z nich zbudowane są wszelkie społeczne fenomeny – takie jak np. organizacje, nauka czy transport. Zerwania linków czy zmiany sposobu powiązania poszczególnych elementów praktyk i praktyk między sobą to te czynniki, które powodują, że jedne praktyki zanikają, a inne się pojawiają (Shove, Pantzar, Watson 2012).

Po czwarte, ujęcia teorii praktyk formułowane w XXI wieku – w przeciwieństwie do ujęć tzw. pierwszej fali – łączy założenie o centralności pojęcia praktyki w analizie fundamentalnych cech życia społecznego, stają się one zatem podstawowymi „jednostkami analizy” (Nicolini 2017a). Teorie socjologiczne często próbują przeciwstawiać potoczne rozumienia wybranych kategorii i zjawisk ujęciom bardziej sformalizowanym, precyzyjniejszym, mającym charakter naukowy (przykładem może być próba ujęcia przyzwyczajenia przez Jean-Claude'a Kaufmanna [2004]). Podobnie jest w przypadku teorii praktyk, w których próbuje się odróżnić potoczne ujęcia praktyki jako po prostu „robienia czegoś” z praktyką w rozumieniu analitycznym. Ciekawe jest zestawienie definicji praktyk w ujęciu czterech, najbardziej – jak się wydaje – prominentnych autorów drugiej fali teorii praktyk: Theodore'a Schatzkiego, Andree Recwkitza, Davide'a Nicoliniego i Elisabeth Shove, Miki Pantzara oraz Matta Watsona. Pozwala ono zobaczyć podobieństwa, ale też pewne przesunięcia w akcentach kładzionych przez poszczególnych badaczy na określone elementy. Najszerzej

cytowana w artykułach wydaje się definicja Schatzkiego z 2001 roku, podkreślająca, że praktyki to „wcielone i zapośredniczone przez przedmioty strumienie ludzkiej aktywności centralnie zorganizowane wokół podzielanego praktycznego rozumienia” (Schatzki 2001: 12). W swoim ujęciu (które nieco zmieniało się w późniejszych publikacjach) autor ten szczególnie mocno podkreśla otwartość praktyk i znaczenie infrastruktury materialnej (*material arrangements*). Zauważa też, że czasowe i przestrzenne rozproszenie „wiązek” tego, co się robi i mówi, jest organizowane za pomocą społecznie podzielanego ogólnego i praktycznego rozumienia, teleoafektywności (orientacji na cel i określenia jego istotności) oraz zasad (*rules* – pod kątem ich znajomości oraz gotowości do stosowania się do nich) [Schatzki 1996, 2012].

Reckwitz, w swoim klasycznym tekście z 2002 roku z kolei skupia się na odróżnieniu znanej już dobrze w naukach humanistycznych i społecznych kategorii praktyki w liczbie pojedynczej od praktyk w liczbie mnogiej, co czytelniejsze staje się, gdy przywołamy niemieckie rozróżnienie na *Praxis* i *Praktiken*. To właśnie te ostatnie są istotne z punktu widzenia teorii praktyk, a definiując je Reckwitz mocniej niż Schatzki koncentruje się na wyróżnieniu szeregu elementów składowych. W jego ujęciu praktyki to: „zrutynizowany typ zachowania, który składa się z kilku wzajemnie połączonych elementów: form aktywności cielesnej, form aktywności mentalnej, «rzeczy» i ich wykorzystania, podstawy wiedzy w postaci rozumienia, wiedzy «jak», wiedzy o stanach emocjonalnych i motywacjach” (Reckwitz 2002: 249). To podkreślenie roli rutyn bywało, wbrew intencjom Reckwitza, źle interpretowane, jako zachęcające do bardziej statycznego spojrzenia na nawyki, podczas gdy celem tego autora było pokazanie, że praktyki są zarówno wykonaniami (*performances*), jak i wzorami powiązań pomiędzy poszczególnymi elementami, które istnieją także wtedy, gdy praktyka nie jest odgrywana (Shove, Pantzar, Watson 2012: 6–7).

Nicolini (2017a: 4) polemizuje z cytowanymi wcześniej definicjami Schatzkiego i Reckwitza, zarzucając im zbytne skupienie się na zawartości praktyk, kosztem akcentowania ich performatywnego charakteru. Jego zdaniem ujęcia te, mimo antyfundamentalistycznych intencji, narażają praktyki na ryzyko reifikacji, ze względu na przyjęty przez wyżej wymienionych autorów sposób ich formułowania. Choć we wcześniejszych publikacjach Nicolini (2012: 9) zastrzegł, że definiowanie praktyk przeciwstawia się ogólnemu duchowi otwartości (również metodologicznej) przyświecającemu teorii praktyk, to jednak w tekście z 2017 roku proponuje quasi-definicję, gdzie rozumie praktyki jako: „reżimy zapośredniczonych przez obiekty performatywnych działań/ „wykonań” [*performances*], zorganizowanych układów tego, co się mówi i robi. Nazywamy te performanse «praktykami», kiedy mają historię, społeczne poparcie [*social constituency*], a w ten sposób – dający się zauważyć wymiar normatywny.”

(Nicolini 2017a: 21)². W definicji tej Nicolini podkreśla więc (za pomocą sformułowania „zapośredniczenie”), jak ważne dla organizacji tego, co się mówi i robi, jest odwołanie do materialnych i dyskursywnych środków, ale też wymiar historyczny (praktyki trwają tak długo, jak są odtwarzane). W ten sposób Nicolini usiłuje mocniej niż Schatzki i Reckwitz podkreślić procesualny charakter praktyk oraz sprawczość tych, którzy je wykonują.

Shove, Pantzar i Watson (2012) również czerpią wiele inspiracji z klasycznych ujęć Schatzkiego i Reckwitza, ale (podobnie jak u Nicoliniego) kluczowe jest dla nich pojęcie procesualności, zmiany praktyk, dlatego chętnie czerpią także z dorobku innych autorów (np. ze Studiów nad Nauką i Technologią czy teorii innowacji). Swoją analizę dynamicznego charakteru praktyk proponują osnuć wokół łączenia i zrywania powiązań pomiędzy trzema elementami: (1) materialnością (przez co określają przedmioty, technologie czy materiały do wykonania obiektów), (2) kompetencjami (rozumiane jako umiejętności, techniki, określone *know-how*) i (3) znaczeniami (symboliczne znaczenia, idee i aspiracje).

Wszystkie zaprezentowane wyżej ujęcia znacząco różnią się od potocznego rozumienia praktyk jako po prostu „robienia” czegoś, a elementy składowe, które proponują uwzględniać, wyraźnie sugerują, że inkorporują one wątki różnych zwrotów, a te w naukach społecznych i humanistycznych określone były jako zwrot ku materialności, cielesny, afektywny³ czy wręcz posthumanistyczny.

Ten krótki przegląd kluczowych definicji teorii praktyk pozwala wskazać na piątą wspólną cechę teorii praktyk. Jak staraliśmy się pokazać, choć różnią się one akcentem kładzionym na poszczególne elementy składowe, zawsze uwzględniają aspekty cielesny i materialny – raczej nieobecne w klasycznych koncepcjach socjologicznych pierwszej połowy XX wieku, ale także i te szeroko w nich rozwijane między innymi znaczenia symboliczne czy wymiar normatywny. Co ważne – mimo odcięcia od tekstualizmu (Reckwitz [2002: 259] zaznacza, że teorie praktyk w przeciwieństwie do innych teorii kulturowych nie stawiają w centrum umysłu, tekstów czy interakcji symbolicznych) i podkreślania ważności materialności – praktyki dyskursywne są jak najbardziej istotne z punktu widzenia teorii praktyk. Jak sugeruje Jan Jęcz (2022: 54–55), choć relacje pomiędzy ramami cielesno-materialnymi a społecznymi bywały różnie kreślone w zależności od poszczególnych przedstawicieli teorii praktyk (np. Schatzki [2012] zakłada ważność, ale i odrębność infrastruktury materialnej

² *I prefer to conceive practices as regimes of a mediated object-oriented performance of organised set of sayings and doings. We call these performances 'practices' when they have a history, social constituency and hence, a perceivable normative dimension.* (Nicolini 2017a: 21).

³ Weenink i Spaargaren w swoim artykule z 2016 roku podkreślają, że dążą do conceptualizacji roli emocji w teoriach praktyk, ponieważ wątek ten był do tej pory dość zaniedbany.

w stosunku do praktyk – por. też Spaargaren, Lamers, Weenink 2016: 9 czy Sikorska 2018: 39), zawsze są one jednak w jakiś sposób uwzględniane.

Wreszcie ostatnią, szóstą cechą wspólną dla teorii praktyk jest naszym zdaniem wyrażanie przekonania, że to praktyka, a nie jej wykonawca (który bywa określany jako „nosiciel” – *carrier* – np. u Reckwitza [2002]; Nicolini [2012, 2017a], czy „gospodarz” – *host* – u Shove, Pantzara i Watsona [2012]) jest głównym punktem zainteresowania badaczy. Wokół tego założenia wyrosło sporo nieporozumień, dlatego warto w kilku zdaniach rozwinąć tę kwestię. Kluczowe jest na pewno podkreślenie, że celem takiego ujęcia jest przewyciężenie dychotomii pomiędzy jednostką a strukturą. Przywiązywanie wagi przede wszystkim do praktyk, a nie jednostek, absolutnie nie wiąże się z postrzeganiem tych ostatnich jako zdeterminowanych „kul bilardowych”, które toczą się tam, gdzie zostają popchnięte (by użyć metafory stosowanej do krytyki paradygmatu funkcjonalistycznego). Jak zauważa Nicolini (2012, 2017a), jednostki wcale nie znikają z pola widzenia teorii praktyk – wręcz przeciwnie, centralność zainteresowania sprawami ludzkimi to zdaniem tego autora właśnie cecha wspólna różnych jej wersji. Warto podkreślić, że to założenie odróżnia wyraźnie teorie aktora-sieci od teorii praktyk. Zdaniem przedstawicieli tych ostatnich (m.in. Schatzkiego [2002: 71] czy Shove, Pantzara i Watsona [2012: 10]), Bruno Latour i inni zwolennicy ANT idą „o krok za daleko” w przypisywaniu materialności głównej roli w konstruowaniu porządku społecznego. Przejawem kładzenia większego – niż w przypadku ANT – nacisku na jednostkę byłby też fakt mocniejszego podkreślania sprawczości wykonawców praktyk. Pisaliśmy już wcześniej, że wątek ten akcentują przede wszystkim przedstawiciele teorii praktyk, tacy jak Nicolini (2012, 2017a) czy Shove, Pantzar i Watson (2012). Podobne założenia znajdziemy jednak również u Schatzkiego (choćby w podkreślaniu otwartości praktyk, które było jedną z ich cech definicyjnych) czy Reckwitza, gdy pisał, że „jednostka jest unikalnym punktem przecięcia praktyk i cielesno-mentalnych rutyn” (2002: 256). Rozważania te dobrze podsumowują Gert Spaargaren, Machiel Lamers i Don Weenink, którzy we wstępie do redagowanej przez siebie książki (2016: 10–11) podkreślają, że teorie praktyk znakomicie wpisują się w różnorodne odcienie zakreślone między innymi przez koncepcje Bourdieu i strukturacji Giddensa, a więc przekonanie, że praktyki i aktorzy „wytwarzają” się wzajemnie (por. Sikorska 2018: 45). To, co według tych autorów stanowi wartość dodaną teorii praktyk, to między innymi fakt podkreślenia, że żaden z elementów składowych, np. kompetencje, emocje, cielesność, materialność czy wartości, nie powinien być analizowany w izolacji od pozostałych.

Istotne wymiary różnicujące dorobek teorii praktyk

W poprzedniej części artykułu zwróciliśmy uwagę, że mimo wielu szczegółowych różnic, „rodzina” teorii praktyk przyjmuje szereg wspólnych założeń, które można by określić jako wspólny rdzeń twierdzeń ontologicznych. W niniejszym fragmencie chcielibyśmy bliżej przyjrzeć się różnicom, które rysują się pomiędzy poszczególnymi wariantami i sposobami użycia tych koncepcji. Uważamy, że tego rodzaju rozważaniom sprzyjać będzie wzięcie pod uwagę dwóch wymiarów: dotyczących, po pierwsze, postrzegania miejsca teorii praktyk wśród innych teorii społecznych, a po drugie, bardziej metodologicznego aspektu odnoszącego się w szczególności do kładzenia mocniejszego nacisku na deskrypcję lub wyjaśnianie i rozumienie relacji pomiędzy zjawiskami. Po skrzyżowaniu tych dwóch wymiarów otrzymujemy tablicę czteropolową (por. tabela 1), w której poszczególne pola wpisują się w proponowane przez nas ujęcie teorii totalnej lub teorii jako skrzynki narzędziowej oraz mocnego (dążącego do wyjaśniania) lub słabego (skoncentrowanego na szczegółowym opisie) programu teorii praktyk (za: Nicolini 2012). Opisując wymienione cztery orientacje w ramach teorii praktyk skupiamy się przede wszystkim na krańcach zarysowanych kontynuów oraz różnicach między nimi, co czyni wywód klarowniejszym i pozwala lepiej zrozumieć odbiór i zarzuty stawiane teoriom praktyk. Należy jednak podkreślić, że „praktykowanie” teorii praktyk w ostatnich dwóch dekadach charakteryzuje się sporą dynamiką: ścieraniem stanowisk i wypracowywaniem nowych, co widoczne jest zwłaszcza podczas licznych seminariów, konferencji i na łamach książek, w których wymieniani w tym artykule autorzy – tacy jak Nicolini, Reckwitz, Schatzki, Shove czy Watson – publikują wspólnie (por. Hui, Schatzki, Shove 2017). Dlatego przedstawiane podejścia teoretyczno-metodologiczne powinny być traktowane jako mające analityczną wartość typu idealne. W rzeczywistej praktyce naukowej konkretne projekty nie zawsze muszą się w nie w całości wpisywać, przyjmując formę mieszaną i eklektyczną. To właśnie dialog pomiędzy opisywanymi różnymi perspektywami sprawia, że pole teorii praktyk jest dynamiczne i staje się inkubatorem nowatorskich badań.

Tabela 1. Istotne wymiary różnicujące dorobek teorii praktyk

	TEORIA TOTALNA	TEORIA JAKO SKRZYNKI NARZĘDZIOWA (<i>toolkit approach</i>)
MOCNY PROGRAM	np. teoria praktyk T. Schatzkiego	np. koncepcja D. Nicoliniego
SŁABY PROGRAM	„pęknięte” teorie praktyk albo „stare wino w nowych bukłakach”	„miniaturyzacja” teorii praktyk

Teoria praktyk jako teoria totalna lub skrzynka narzędziowa

Pełnowymiarowa teoria odnosi się do założeń ontologicznych – dotyczących kształtu rzeczywistości społecznej, epistemologicznych – związanych z możliwościami poznania tej rzeczywistości oraz metodologicznych – wskazujących konkretne dyrektywy do badania społeczeństwa (Ziółkowski 2006: 18). Wiele teorii szczegółowych i teorii średniego zasięgu nie podejmuje tego typu zagadnień. Część socjologów takie podejścia określa mianem „wielkich teorii” (*grand theories*). Choć można takie teorie traktować neutralnie (Ziółkowski 2006: 24) jako spełniające zaprezentowane wyżej wymogi, w debacie socjologicznej, między innymi pod wpływem Charlesa Wrighta Millsa, przyjęło się zawężenie takich inicjatyw do teorii systemów (Habermas 2002; Luhmann 2007), a w szczególności do funkcjonalizmu Parsonsa (Parsons, Smelser 2006: 390–403). Zdaniem Millsa próby takie stanowią przykład porażki socjologii jako nauki, która odchodzi od opisywania i wyjaśniania trosk, których doświadczamy jako jednostki (Mills 2007: 45–109). Teorie takie były krytykowane jako abstrakcyjne, trudno przekładalne na badania empiryczne oraz odległe od problemów ludzi żyjących w danym momencie historycznym. Pejoratywny wydźwięk wyrażenia „wielka teoria” i zawężenie jej do teorii systemów zostało wzmocnione przez postmodernizm. Dlatego zamiast *grand theory* proponujemy użycie określenia **t e o r i a t o t a l n a**. Łatwiej będzie wówczas uznać, że oprócz teorii systemów należy zaliczyć tu także teorie włączane do pierwszej fali teorii praktyk, czyli między innymi koncepcję Foucaulta czy Giddensa. Tym, co łączy tego rodzaju teorie, są – oprócz wskazywanych powyżej konkretnych założeń ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych – duże ambicje socjologów do wyjaśniania wszelkich procesów społecznych. Nie ograniczają się one tylko do wąskiego kontekstu (np. tylko rodziny, organizacji czy mediów), ale podejmują fundamentalne dla socjologii pytania, dotyczące między innymi założeń o naturze porządku społecznego, stopniu podmiotowości jednostek czy możliwości zaangażowania ideologicznego badaczy społecznych. Dla tego rodzaju podejść charakterystyczne jest także kładzenie nacisku przede wszystkim na budowanie teorii, a badania empiryczne sytuują się tu zdecydowanie na drugim planie.

Ponieważ teorie totalne ambitnie roszczą sobie prawo do wyjaśnienia całości zjawisk świata społecznego, alternatywne koncepcje traktuje się tu zazwyczaj jako konkurencyjny punkt widzenia. Niczym w Luhmannowskich systemach autopoietycznych (2007) teoria taka wyraźnie zaznacza swoje granice i stosuje własne kody, odmienne od kodów stosowanych przez inne teorie. Łączenie tego rodzaju teorii z innymi jest zatem znacząco utrudnione lub wręcz niemożliwe.

Na przeciwnym biegunie sytuowałyby się podejście świadome swoich ograniczeń i niedoskonałości, co powoduje, że jest otwarte na łączenie z innymi

koncepcjami, jeśli tylko wyrastają one z podobnych założeń. Taką perspektywę będziemy określać jako traktowanie teorii jako skrzynki narzędziowej czy zestawu narzędzi (*toolkit approach*). Choć metafora ta zdobyła popularność głównie dzięki Ann Swidler (1986), która w ten sposób konceptualizowała pojęcie kultury, może być z łatwością zaaplikowana do teorii jako takich (co pokażemy w dalszej części artykułu na przykładzie podejścia reprezentowanego przez Nicoliniego 2012, 2017a). Cechą charakterystyczną traktowania teorii jako skrzynki narzędziowej jest programowy eklektyzm, odwoływanie się do różnorodnych podejść wyrastających ze wspólnego rdzenia założeń ontologicznych i epistemologicznych, jednak bez prób fałszywego ujednoczenia, z dostrzeżeniem, a nawet celebrowaniem, ich odmienności. Perspektywa ta stoi w sprzeczności z silnie zakorzenionym przekonaniem wielu socjologów o konieczności swoistego naukowego „wyznania wiary”, czyli zarysowania jednej perspektywy, na której oparta jest określona praca naukowa. Z drugiej strony jednak w codziennej praktyce naukowej często stosuje się eklektyczną postawę, wykorzystując różnorodne teorie często zredukowane do pojedynczych fragmentów czy pojęć. Sztompka (2011: 246) zauważa, że Mertonowski „zdyscyplinowany eklektyzm” kierowany pytaniami badawczymi jest aktualnie bardzo rozpowszechniony w socjologii. Co ważne, pojmowanie teorii jako skrzynki narzędziowej jest ukierunkowane nie tylko na budowanie spójnego zestawu narzędzi teoretycznych, ale przede wszystkim na socjologiczny opis otaczającego nas świata i uzupełnianie słownika teoretycznego – tworzenie pojęć (a nie całych spójnych koncepcji), które mogą być pomocne w prowadzonych badaniach empirycznych. Takie podejście cechuje więc silny pragmatyzm, praktyczność oraz skromność.

Mocny i słaby program teorii praktyk

W latach siedemdziesiątych XX wieku pojawiło się wiele nowych pomysłów dotyczących socjologii wiedzy – po to, by wyróżnić pewien nurt myślenia David Bloor (1976) w swoistym manifestie określił preferowany przez siebie zestaw propozycji jako mocny program socjologii wiedzy. Nawiązując do tamtej sytuacji, Nicolini (2012: 12) proponuje, by w obliczu ogromnej popularności teorii praktyk w ostatnich dekadach i wielości tekstów, które się na nie powołują, spojrzeć na nie w nieco podobny sposób. Słaby program teorii praktyk skupia się na poziomie deskryptywnym, szczegółowym opisie poszczególnych praktyk. Mocny program teorii praktyk idzie o krok dalej – opis praktyki nie staje się tu celem samym w sobie, ale raczej punktem wyjścia do tego, by w bardziej kompleksowy sposób wyjaśnić relacje pomiędzy praktykami i badanymi zjawiskami w obrębie pewnego fragmentu rzeczywistości społecznej. Deskrypcji

i analizie konkretnych praktyk towarzyszy zatem pytanie, w jaki sposób współuczestniczą one w kształtowaniu zjawisk społecznych?

Debata na temat mocnego i słabego programu odzwierciedla uniwersalne dylematy socjologii jako dyscypliny. Przede wszystkim chodzi tutaj o ambicje socjologii i jej funkcje społeczne. Upraszczając, możemy ten dylemat streścić do opozycji opis *versus* wyjaśnianie. Socjologia jako nauka opisowa (w tym słaby program teorii praktyk) jest bezpieczną perspektywą, która opiera się na silnym zakorzenieniu twierdzeń teoretycznych w terenie. Przejście na poziom wyjaśniania (i tym samym mocnego programu teorii praktyk) jest bardziej ryzykowne i narażone na zniekształcenie realnego obrazu rzeczywistości społecznej, jej ideologizację, redukcję złożoności. To większe ryzyko jednak daje nam szansę na większe zyski poznawcze oraz ciekawsze i bardziej zaskakujące hipotezy i diagnozy społeczne. Nic zatem dziwnego w tym, że słaby program jest postrzegany nie tylko jako „słaby” w kontekście swojej mocy wyjaśniającej, ale także „słaby” w kontekście mniejszego uznania, którym zazwyczaj cieszy się wśród naukowców.

Pole pierwsze: Theodor Schatzki i płaska ontologia

Przedstawicielem teorii praktyk, który wpisuje się w opisywane przez nas wyżej ujęcie teorii totalnej w połączeniu z mocnym programem – jest między innymi wielokrotnie już tu przywoływany Schatzki, jeden z prekursorów drugiej fali teorii praktyk. Jako filozof skupia się on przede wszystkim na rozwijaniu teoretycznej ramy dla teorii praktyk, podkreślając szczególnie wagę założeń ontologicznych (Schatzki 2016: 28–29), które przybierają postać płaskiej czy spłaszczonej (jak tłumaczy to określenie Sikorska 2018: 32) ontologii (*flat ontology*). Oznacza to, że praktyki stanowią centralny element fenomenów społecznych (porządek społeczny jest tworzony i odtwarzany przez praktyki, a poza nimi nie istnieją inne istotne dla badaczy życia społecznego elementy) i są one rozłożone na jednym poziomie. Tym samym płaska ontologia przeciwstawia się ontologiom dwupoziomowym i wielopoziomowym. W historii teorii najbardziej popularne są wersje dwupoziomowe, w których zestawia się np. jednostkę i strukturę/system, poziom mikro i makro. Uznaje się w tym przypadku, że oba te poziomy różnią się jakościowo od siebie (struktur nie da się sprowadzić do cech jednostki, a jednostki do cech struktur). Nawet niektóre teorie zaliczane do pierwszej fali teorii praktyk, czyli strukturalistyczny konstruktywizm Bourdieu i teoria strukturacji Giddensa, choć próbują relacyjnie ująć oba poziomy, nadal operują taką binarną wizją społeczeństwa (co ciekawe, zdaniem Schatzkiego [2016: 31] nadal spełnia to kryteria płaskiej ontologii, ale zdaniem Nicoliniego

[2016: 100] – już niekoniecznie⁴). Struktury tworzą warunki dla działania jednostek, które to działania modyfikują struktury, a nowe warunki strukturalne zwrótnie wpływają na konieczność dostosowania działań. Oba poziomy istnieją na zasadzie wzajemnie zależnego sprzężenia zwrotnego. Wielopoziomowa wizja ontologii społecznej zakłada dodatkowo istnienie poziomu pośredniego „mezo”, który jest łącznikiem pomiędzy mikro a makro. Piętrowa i hierarchiczna wizja porządku społecznego opiera się na powszechnym sposobie porządkowania świata na zasadzie binarnych przeciwieństw (kobiece *versus* męskie, niski *versus* wysoki, ładne *versus* brzydkie itd.) oraz warstw (nadrzędne warstwy otaczają wewnętrzne, czyli porządek makro jest nadbudowany „nad” mezo i mikro).

Ujęcie Schatzkiego (a za nim wielu innych zwolenników teorii praktyk) idzie o krok dalej podkreślając, że nie potrzebujemy takiego sposobu myślenia o rzeczywistości. Jego zdaniem świat społeczny składa się z praktyk jednostek i tego, co te praktyki umożliwiają (m.in. reguły, infrastruktura materialna). Nie oznacza to jednak, że niemożliwe staje się badanie zjawisk o wielkiej skali – Schatzki wskazuje, że pojedyncza praktyka łączy się z innymi w coraz szerszą i bardziej zagęszczoną sieć (Schatzki 2016: 31–33). Kilka praktyk tworzy wiązkę praktyk, wiązki praktyk tworzą konstelację (np. pojedyncze praktyki ekonomiczne tworzą konstelację praktyk gospodarczych), a wszystkie konstelacje tworzą *plenum*, co można przełożyć na język polski jako „pełnię/całość” i odczytywać jako wielowymiarową sieć wszystkich praktyk. W tej wizji nie ma dwóch albo więcej jakościowo odmiennych poziomów rzeczywistości, ponieważ wszystko składa się z praktyk. Jak zaznacza Schatzki (2016: 33): „życie społeczne nie posiada poziomów. Albo raczej obejmuje tylko jeden poziom: całość wiązek praktyk i materialnych układów umożliwiających ich trwanie i wykonywanie (*plenum of practice-arrangement bundles*)”.

Interpretując wyrażane przez Schatzkiego założenie o płaskiej ontologii można zauważyć, że w takim ujęciu teorie praktyk są teoriami reducyjnymi, które próbują wskazać, że życie społeczne składa się z jednego podstawowego składnika. Odrzuca się w ten sposób bardzo ważne dla wielu socjologów założenia o emergencji porządku społecznego. Nie ma tutaj wizji, w której jakieś elementy są nadrzędne i podrzędne, nadbudowują się czy wytwarzają na bazie innych, bardziej podstawowych. Cały porządek społeczny to praktykujący ludzie i elementy symboliczne i materialne, które w tym uczestniczą i to umożliwiają. Założenie to jest dość abstrakcyjne i wymaga dużej wyobraźni socjologicznej zważywszy na fakt, że jest tak odmiennie od najbardziej popularnych i tradycyjnych ontologii społecznych.

⁴ Różnice te pokazują, że w zależności od interpretacji i sposobu zdefiniowania zależności pomiędzy poszczególnymi elementami niektóre teorie można „spłaszczyć” (dziękujemy Janowi Jęczowi za zwrócenie nam uwagi na te kwestie).

Twory takie jak gospodarka, państwo, korporacje, które najczęściej określamy jako makrostruktury, stają się konstelacjami wielowymiarowych i rozproszonych czasoprzestrzennie praktyk. Jest to monistyczna (niedualna) oraz płaska (niewertykalna) wizja porządku społecznego. Porządek taki ma charakter złożonej sieci relacji pomiędzy praktykami, które w różnych konfiguracjach łączą się ze sobą. Koncepcja ta pod wieloma względami przypomina teorię aktora-sieci (Latour 2010) czy teorię systemów-układów złożonych (Castellani, Hafferty 2009; Krajewski 2013: 37–50). Wbrew werbalnym próbom dystansowania się od programu wielkich teorii, podejmowanie takich ogólnych i fundamentalnych dla socjologii zagadnień pokazuje duże ambicje teorii praktyk w ujęciu Schatzkiego. Staje się ona w tym przypadku ogólną teorią społeczeństwa. Tworzenie własnego języka opisu rzeczywistości (np. wspomniane wyżej pojęcie *plenum*), nacisk na wyjaśnianie różnorodnych (także wielkoskalowych) fenomenów społecznych i wysoki poziom abstrakcji (mało tu konkretnych wskazówek dla badaczy, którzy chcieliby zastosować tę koncepcję) sprawia, że naszym zdaniem teoria praktyk w wersji Schatzkiego dobrze wpisuje się w opisywany przez nas typ teorii totalnej i mocnego programu. Nie jest to jednak jedyna droga rozwoju teorii praktyk, co pokazuje ujmowanie ich jako skrzynki narzędziowej.

Pole drugie: podejście Davide Nicolini, czyli teoria jako skrzynka narzędziowa i mocny program

Najbardziej znanym rzecznikiem *toolkit approach* w ramach teorii praktyk jest niewątpliwie Nicolini, wywodzący się z nurtu studiów nad organizacjami. W wydanej w 2012 roku pracy pod tytułem *Practice Theory, Work and Organization. An Introduction* autor ten dokonuje rozległego przeglądu różnorodnych koncepcji, które mogą być uznane za wpisujące się choć w pewien sposób w podejście prakseologiczne (od teorii filozoficznych – m.in. Martina Heideggera czy Ludwiga Wittgensteina, po socjologiczne – m.in. Giddensa, Bourdieu czy etnometodologię). Podsumowując te rozważania Nicolini postuluje, by skupiać się na podobieństwach rodziny teorii praktyk, co umożliwi ich wspólne stosowanie, po to by lepiej zrozumieć konkretną badaną praktykę. Użyta przez niego metafora skrzynki narzędziowej zachęca do tego, by zamiast traktować teorie praktyk jako konkurujące ze sobą (bo inaczej określają elementy składowe praktyk, odmiennie podchodzące do kwestii płaskiej ontologii itp.), dostrzec fakt, że wspólnie wzbogacają one tworzone przez badaczy analizy praktyk, a w efekcie przyczyniają się do lepszego ich rozumienia. Zdaniem Nicolini dzieje się tak dlatego, że ograniczenia poszczególnych wersji teorii nie zawężają analizowanych zjawisk tylko do konkretnych elementów, bowiem panuje przyzwolenie

na uzupełnianie ich przez odmienne koncepcje. Argumentacja Nicoliniego jest bardzo pragmatyczna i silnie ukierunkowana na cele empiryczne. Przy takim podejściu stosowanie tylko jednej koncepcji to jak próba udzielenia uproszczonej odpowiedzi na skomplikowane pytanie zamiast poszukiwania pogłębionego i zniuansowanego rozumienia. Tymczasem biorąc pod uwagę, że współczesne praktyki są zwykle złożone, to wymagają zastosowania wielowymiarowych badań, często kolażu czy heteroglosji (Nicolini 2012: 215). Nawet ambitne podejścia, które chcą wytłumaczyć wszystko (a więc słowami Nicoliniego [2012: 216] „zwiększają szerokość swojego zasięgu kosztem większej abstrakcji”), często kończą nie ujmując niczego istotnego (w czym nietrudno dopatrzeć się przytyku do uprawiania teorii praktyk w sposób, który określaliśmy jako połączenie teorii totalnej i mocnego programu).

Podejście Nicoliniego wpisuje się w opisywane przez nas traktowanie teorii jako skrzynki narzędziowej oraz mocnego programu także dlatego, że z założenia prezentuje się jako pakiet teoretyczno-metodologiczny (*package of theories and methods*). W dodatku można zauważyć, że im późniejsza praca Nicoliniego, tym mniejszy nacisk kładzie on na część teoretyczną owego pakietu⁵, pisząc np. „teoria musi stanowić słabą i skromną ontologię. Podejścia zorientowane na praktyki (*practice-based approaches*) potrzebują teorii, ale fundamentalnie powinny pozostać projektami metodologicznymi”⁶ (Nicolini 2017a: 32). Nie oznacza to absolutnie teoretycznej „wolnej amerykanki” czy traktowania praktyk jedynie jako pojęcia uwrażliwiającego, jak sugerują niektórzy (por. Bakardijewa 2020). Zdaniem Nicoliniego, teoria nadal odgrywa zasadniczą rolę, ponieważ stoi za wszystkimi wyborami metodologicznymi – orientuje więc badacza na określony sposób postrzegania badanych zjawisk i opisywania ich w taki, a nie inny sposób. Co więcej, również zachęty do stosowania różnych koncepcji mają swoje ramy – dotyczą bowiem wyłącznie tych teorii, które wyrastają ze wspólnego prakseologicznego rdzenia.

Jak pragmatycznie stwierdza Nicolini (2017a: 24): „ostatecznym testem dla teorii praktyk nie jest ani ich wewnętrzna spójność, ani elegancja, ale zdolność do generowania inspirujących i wyjaśniających (*enlightening*) tekstów”⁷. Przy takim podejściu to, co na pierwszy rzut oka stanowiło słabość teorii praktyk (ich różnorodność, różnice w definiowaniu nawet tak centralnych pojęć jak praktyki), może przy odpowiednich założeniach stać się ich zaletą. Innymi słowy, teorie praktyk stają się w ujęciu Nicoliniego bardzo praktyczne.

⁵ Por. też wystąpienie wygłoszone przez Nicoliniego i Giustini 18.05.23 w ramach seminarium otwartego na Wydziale Socjologii UAM pt. „Użytki badawcze z praktyk”.

⁶ (...) *theory must be constituted as a weak and modest ontology. Practice-based approaches need theory but should remain fundamentally a methodological project.* (Nicolini 2017a: 32).

⁷ (...) *the ultimate test for practice theory is neither its coherence nor elegance but its capacity to create enlightening texts.* (Nicolini 2017a: 24).

Pole trzecie: „stare wino w nowych bukłakach” albo „pęknięte” teorie praktyk

Pola, które wpisują się w słaby program teorii praktyk, mają odmienną specyfikę niż te, które za Nicolinim określaliśmy jako mocny program. Choć w sensie ilościowym stanowią one najprawdopodobniej większość publikacji nawiązujących do teorii praktyk, trudniej wskazywać tu konkretne koncepcje czy prominentnych autorów, tak jak to miało miejsce w przypadku mocnego programu. Dobrym kluczem do zrozumienia sposobu ich funkcjonowania są rozważania z zakresu socjologii nauki (w tym klasyczne już rozważania Thomasa S. Kuhna [2020]). Należy bowiem pamiętać, że również w nauce działają społeczne mechanizmy. W momencie pojawienia się nowej propozycji teoretycznej, która spotyka się z akceptacją wielu opiniotwórczych gremiów (gdy tego rodzaju publikacje są wydawane w prestiżowych wydawnictwach, stają się coraz szerzej dyskutowane, zyskują coraz większą siłę przebiccia, postrzegane są jako modne itp.), wielu badaczy, skuszonych nową wizją, a czasem też presją środowiska, decyduje się na wpisanie swoich analiz w rozwijający się właśnie nurt. Zjawisko to bywa określane jako „bandwagon effect”. Gessica Corradi, Silvia Gherardi, Luca Verzelloni (2010 za: Nicolini 2012) zauważają, że efekt ten obserwować można było w przypadku teorii praktyk w zakresie studiów nad organizacjami, z kolei Maria Bakardijeva (2020) opisuje, jak po dobrze przyjętej pracy Nicka Couldry’ego (2004) *Theorising Media as Practice* zaobserwowano wysyp publikacji nawiązujących do głoszonego tam paradygmatu praktyk medialnych. Warto podkreślić, że tego rodzaju skutki mają ambiwalentne znaczenie dla teorii praktyk. Z jednej strony, ogromna popularność sprzyja ugruntowaniu pozycji tej rodziny koncepcji w obrębie pola naukowego i jej instytucjonalizacji. Z drugiej natomiast bardzo często naraża oryginalne koncepcje na nie zawsze uzasadnioną krytykę. Dzieje się tak po pierwsze dlatego, że część badaczy będąc świadkami środowiskowej mody i presji na przyjmowanie określonego podejścia automatycznie staje się podejrzliwa i negatywnie do niego nastawiona. Po drugie, i ważniejsze, tego rodzaju mechanizm często pociąga za sobą zjawisko, które można by określić porzekadłem mówiącym o „starym winie w nowych bukłakach”. Badacze dołączający do „wyznawców” teorii praktyk bardzo często „nawracają” się jedynie częściowo (by użyć tu religijnej metafory). W tworzonych przez nich publikacjach widać zatem znaczące pęknięcie pomiędzy deklaracjami o przyjęciu stanowiska teorii praktyk a sposobem, w jaki prowadzą swoje analizy (często z przekonania czy przyzwyczajenia odwołujących się do starych wzorców). W sporej liczbie artykułów (np. z dziedziny przywoływanych już wcześniej studiów nad mediami) odnajdziemy zatem szumne deklaracje o nowym paradygmacie i odwołania do koncepcji między innymi Schatzkiego (a więc próbę wpisania się w teorię totalną), podczas gdy w badaniach

pozostaje się na poziomie deskryptywnym, charakterystycznym dla słabego programu (np. opisów „co ludzie robią z mediami”). Tego rodzaju publikacje z jednej strony podtrzymują widzialność i popularność teorii praktyk jako takich, ale z drugiej – dostarczają oponentom kolejnych argumentów o ich niewielkiej innowacyjności czy niespójności. Jak zaznaczymy w podsumowaniu, teorie praktyk nie są pierwszymi (i zapewne też nie ostatnimi), które doświadczają dwojakich konsekwencji tego mechanizmu funkcjonującego w polu nauki (por. Drozdowski 2010).

Pole czwarte: „miniaturyzacja” teorii praktyk

Ostatnim podejściem, które chcielibyśmy omówić, jest podejście wpisujące się w traktowane teorii jako skrzynki narzędziowej i słaby program, które określiliśmy jako „miniaturyzację” teorii praktyk (odwołując się do określenia zaproponowanego przez Rafała Drozdowskiego [2019] w odniesieniu do socjologii codzienności). Autorzy, którzy wpisują się w ten nurt, odwołują się co prawda do haseł z zakresu teorii praktyk, ale nacisk kładą przede wszystkim na empirię. Podejmowane przez nich wysiłki badawcze prowadzą często do niesłychanie drobiazgowych i szczegółowych opisów, w których nie widać jednak próby syntezy i rozważania ich sensów czy znaczeń. Mimo teoretycznego punktu wyjścia na poziomie interpretacji materiału pozostają w dużej mierze ateoretyczne, roztapiają się w etnograficznych detalach. W tym kontekście teorie praktyk stają się poręczne dla socjologów o silnym zacięciu empirycznym, a mniej wygodne dla tych, którzy chcą tworzyć nowe pojęcia teoretyczne i ogólne twierdzenia na temat życia społecznego. Jak zauważa Nicolini (2012: 13), lektura tego rodzaju prac, katalogujących nader często to, co ludzie robią (np. w określonych miejscach pracy, sytuacjach, w odniesieniu do konkretnych obiektów itp.), prowadzi wielu odbiorców do wzruszenia ramionami i zadania pytania: „no i?”. Podejście takie zarysowało się szczególnie wyraźnie w obrębie studiów nad organizacjami – gdzie przesył nazbyt abstrakcyjnymi teoriami zaowocował zwrotem w stronę „konkretów”, pojmowanych jednak często czysto deskryptywnie. Ten „opisowy” nurt nie spotyka się jednak z aprobatą zwolenników mocnego programu podkreślających, że teorie praktyk to nie prowadzenie kronik na temat tego, co robią ludzie (Nicolini 2017a: 31). W reakcjach takich widać wartościujące postrzeganie słabego programu – jako czegoś gorszego, niepełnego. Wydaje się, że tak silny sprzeciw wobec tego rodzaju podejść w ramach teorii praktyk wynika głównie z obawy przed „miniaturyzacją” teorii praktyk – budowaniem przekonania, że można ją stosować wyłącznie w odniesieniu do lokalnych czy codziennych fenomenów społecznych.

Szukając przyczyn, dla których spora część tekstów nawiązujących do teorii praktyk wpisuje się właśnie w taką orientację, warto wskazać też na ogólniejsze mechanizmy: specjalizacji wśród naukowców (niechęć do wykraczania poza swoją wąsko zdefiniowaną specjalność) czy rosnącej presji na publikowanie artykułów w czasopiśmie (które ze względu na ograniczoną liczbę znaków pozwalają często jedynie na zwięzłe zrekapitulowanie głównych wyników badań, nie dając przestrzeni na szersze interpretacje). Tak jak w przypadku pola trzeciego, przypadek teorii praktyk nie wydaje się wyjątkowy: podobny mechanizm można wysledzić w odniesieniu do (m.in.) teorii ugruntowanej (która wbrew założeniom twórców u wielu wcale nie prowadziła do prób budowania teorii bezpośrednio wyrastających z analizy zebranego materiału) czy socjologii codzienności.

Możemy uznać, że taki wariant praktykowania teorii praktyk rozgałęzia się na następane dwa podtypy słabego programu. Pierwszy z nich zakładałby badanie pojedynczych praktyk jako względnie autonomicznych obszarów życia społecznego na podobieństwo teorii światów społecznych (Kacperczyk 2016). Drugi z nich wpisywałby się w ideę indukcjonizmu w socjologii, co równałoby się z badaniem wielu pojedynczych praktyk, dzięki czemu można byłoby próbować tworzyć oddolnie bardziej odważne twierdzenia o rzeczywistości społecznej odnoszące się do całych konstelacji praktyk.

Podsumowanie. Socjologia codzienności a teorie praktyk

Teorie praktyk różnią się od wielu teorii tym, że nie utożsamia się ich automatycznie z jednym nazwiskiem – na podobieństwo koncepcji np. Norberta Elias – ale są postrzegane zbiorczo jako „teorie praktyk” właśnie. Co prawda wśród wielu autorów je tworzących są ci szczególnie często i chętnie cytowani (i to na ich refleksjach koncentruje się przede wszystkim niniejszy artykuł), jednak ich grono jest relatywnie duże. Skupieni wokół teorii praktyk intelektualisci toczą ciągłą debatę, co rodzi nieuchronne napięcia oraz różnice stanowisk, które były przedstawiane w niniejszej pracy przede wszystkim pod kątem sporu na osi między teorią totalną i teorią w formie skrzynki narzędziowej. Ważna ambiwalencja odnosi się też do relacji między refleksją teoretyczną najbardziej znanych przedstawicieli teorii praktyk a aplikacjami ich pomysłów w obrębie różnorodnych badań naukowych i projektów. W naszym tekście została ona zaznaczona przede wszystkim jako zróżnicowanie pomiędzy mocnym a słabym programem teorii praktyk. Problem „pęknięcia” pomiędzy poziomem teorii a aplikacją empirycznej nie jest jednak niczym nowym w polu socjologicznym. Niektóre teorie z racji swojej formy nie mówią nam nic o tym, jak powinny zostać sprawdzone empirycznie. Najlepszym tego przykładem będą klasyczne teorie systemów

Luhmanna i Habermasa. Jest to zatem nie tylko cecha teorii praktyk, ale socjologii jako dyscypliny.

Problemy teorii praktyk pod wieloma względami najbardziej przypominają jednak dostrzeżone wcześniej spory wokół socjologii codzienności. Podsumowując zalety i kreśląc możliwe ryzyka stojące przed teoriami praktyk w przyszłości warto odwołać się zatem właśnie do niej.

Choć nie ma tu miejsca na szczegółowe opisanie wszystkich wspólnych cech czy doświadczeń socjologii codzienności i teorii praktyk, cztery z nich mają naszym zdaniem zasadnicze znaczenie. Po pierwsze, obie wyrastają z zainteresowania podobnymi obszarami życia społecznego (Reckwitz [2002: 244] zauważa nawet, że zwrot ku praktykom jest powiązany z zainteresowaniem codziennością i światem przeżywanym), ale jednak ambitniejsze ich wersje dążą do przekroczenia granicy tego, co bliskie i lokalne (w przypadku teorii praktyk np. zajęcia się również zjawiskami o wielkiej skali [por. Nicolini 2017b]). Wielokrotnie sięgają też po podobne narzędzia badawcze i pojęcia. Po drugie, zarówno teorie praktyk, jak i socjologię codzienności prezentuje się jako „trzecią drogę” czy „trzecią socjologię”, jak określał to Sztompka (2008). Na ich przykładach widać więc próbę przezwyciężania wielu dychotomii, z którymi od dekad mierzą się nauki społeczne. Po trzecie, obie charakteryzuje pluralizm różnorodnych nurtów, które spięte są jednym wspólnym szyldem (czy też by użyć innej metafory: gromadzą wiele nurtów pod wspólnym parasolem). Jak staraliśmy się pokazać w tym artykule, bywa to źródłem wielu problemów (np. oskarżeń o niespójność, trudności wychwylenia różnic pomiędzy poszczególnymi wersjami, których doświadcza się zwłaszcza w początkowym stadium zapoznawania się z daną rodziną koncepcji), ale i zalet (związanych m.in. z możliwością prowadzenia wieloaspektowych, bardziej złożonych analiz). Po czwarte wreszcie, teorie praktyk i socjologię codzienności łączą podobne położenie w polu naukowym (w rozumieniu Bourdieu – por. Bourdieu, Wacquant 2001) i doświadczenia związane z rywalizacją o uznanie i prestiż.

W kontekście tych dwóch ostatnich podobieństw warto wyjaśniać popularność tych perspektyw zwłaszcza wśród badaczy, którzy jako zwolennicy jakiejś wersji eklektyzmu narażeni byli zwykle na zarzuty. Zaletą zarówno socjologii codzienności, jak i teorii praktyk jest to, że daje możliwość uzyskania „szyldu” dla socjologów, którzy nie wpisywali się dotąd w standard uprawiania nauki zakładający spójność teoretyczną. Dotyczy to zwłaszcza tych badaczy, którzy zgadzając się z postulatami kolejnych zwrotów – między innymi afektywnego, ku materialności i cielesnego – szukali sposobu na łączne ich uwzględnienie. Warto przy tym podkreślić, że teorie praktyk łączą te aspekty nie rezygnując jednocześnie z podkreślania centralności spraw ludzkich. Dla wielu, dla których ANT okazał się zbyt radykalny w swoim podkreślaniu doniosłej roli aktorów nieludzkich, jest to z pewnością ogromna zaleta. Co więcej, teorie praktyk w wersji skrzynki narzędziowej są dodatkowo dość elastyczne i otwarte na podpinanie

różnych dodatkowych „wtyczek” teoretycznych, co tłumaczy ich popularność. Dodatkowo, część z nich (m.in. w wersji proponowanej przez Nicolinię) – łatwo przenieść na poziom badań terenowych, co – jak pisaliśmy wcześniej, nie jest regułą w socjologii.

Z kolei zastanawiając się nad zagrożeniami, które mogą spotkać teorie praktyk, warto przywołać trzy modele eksplanacyjne socjologii codzienności (Drozdowski, Mateja 2009: 366–367; Drozdowski 2010: 10). Pierwszy z nich traktuje to, co dzieje się na mikropoziomie, jako wskaźniki ogólniejszych tendencji składających się na poziom makro. Drugi – codzienne praktyki traktuje jako zapowiedź zmian na „górnym” piętrze porządku społecznego. Wreszcie trzeci model – codzienność uznaje za autonomiczną, nie odsyłającą do niczego poza sobą. Mimo oczywistych różnic dotyczących przede wszystkim dwupoziomowego języka ontologii społecznej (pozostającego w kontrze do idei płaskiej ontologii, podzielanej przez wielu przedstawicieli drugiej fali teorii praktyk) można odnaleźć tu pewne podobieństwa z ideą mocnego i słabego programu teorii praktyk. Pierwsze dwa modele dzielają bowiem z mocnym programem ambicję rozumienia, szukania zależności, relacyjności pomiędzy konkretnymi zjawiskami społecznymi i większymi fragmentami rzeczywistości społecznej. Natomiast słaby program jest bardzo podobny do opisywanej wyżej trzeciej strategii eksplanacyjnej w ramach socjologii codzienności. W innym tekście Drozdowski (2019: 71) rysuje zagrożenia, które rodzi dla studiów nad codziennością złe pojęta etnografizacja, a w efekcie punktowość i fragmentaryzacja, która poprzestając na przyczynkarstwie powoduje miniaturyzację socjologii.

Warto wziąć to ostrzeżenie do serca również w przypadku teorii praktyk. Wydaje się, że przyszłym wyzwaniem dla przedstawicieli tego nurtu będzie utrzymywanie kreatywnego napięcia między poziomem założeń teoretycznych a badaniami oraz programowanie projektów badawczych, które nie będą kończyć się tylko na poziomie deskryptywnym. Teorie praktyk są bardzo „praktyczne”, gdy przechodzimy od teorii do terenu, ale dla wielu badaczy nadal nie łączy wyzwaniem jest moment, gdy chcą z powrotem wrócić na poziom teorii (często nie ma to miejsca) i ogólniejszych wniosków na temat życia społecznego. Warto w tym kontekście zaznaczyć, że nie jest to nic złego, jeśli badacz świadomie podejmuje takie działanie, a nie wchodzi w taki sposób uprawiania nauki w wyniku początkowego niedostrzeżenia pewnych mankamentów teorii. Ponadto, paradoksalnie, potencjalna słabość w postaci opisowości badań w ramach teorii praktyk może stać się atutem, gdy wielość badań empirycznych będzie agregowana i opracowywana na zasadzie danych zastanych w celu tworzenia twierdzeń dotyczących konstelacji praktyk takich jak gospodarka, polityka, rodzina i inne. Wydaje się jednak, że na razie nie jest to popularny kierunek działań w obrębie przedstawicieli teorii praktyk i może stanowić jeden ze sposobów jej rozwijania w przyszłości.

Bibliografia

- Abriszewski, Krzysztof. 2008. *Poznanie, zbiorowość, polityka. Analiza teorii aktora-sieci Bruno Latoura*. Kraków: Universitas.
- Bakardijeva, Maria. 2020. New Paradigm or Sensitizing Concept: Finding the Proper Place of Practice Theory in Media Studies. *International Journal of Communication*, 14: 2928–2945.
- Bloor, David. 1976. *Knowledge and social imagery*. London: Boston: Routledge and Kegan Paul.
- Bourdieu, Pierre, Loïc J.D. Wacquant. 2001. *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Przekład Anna Sawisz. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bukowski, Andrzej, Marcjanna Nóżka, Marta Smagacz-Poziemska, Karol Kunicki. 2018. Parkowanie i troska. Teoria praktyki w badaniach nad osiedlami wielkomiejskimi. *Przegląd Socjologiczny*, 1: 139–164.
- Castellani, Brian, Frederic W. Hafferty. 2009. *Sociology and Complexity Science. A New Field of Inquiry*. Berlin; Heidelberg: Springer-Verlag.
- Couldry, Nick. 2004. Theorising Media as Practice. *Social Semiotics*, 14, 2: 15–32.
- Domańska, Ewa. 2008. Humanistyka nie-antropocentryczna a studia nad rzeczami. *Kultura Współczesna*, 3: 9–21.
- Drozdowski, Rafał, Bogumiła Mateja. 2009. Strategie eksplanacyjne socjologii codzienności. Lista obietnic i dylematów. W: M. Bogunia-Borowska, red. *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 362–371.
- Drozdowski, Rafał. 2010. Socjologia codzienności, czyli jak przestać być modną? *Kultura i Społeczeństwo*, 1: 3–15.
- Drozdowski, Rafał. 2019. Wokół społecznych badań nad codziennością. Socjologia codzienności jako krytyka socjologiczna. W: M. Zawodna-Stephan, red. *Życie codzienne (w) Archiwum*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 65–85.
- Fleck, Ludwik. 1986. *Powstanie faktu naukowego: wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Gawlicz, Katarzyna. 2020. *Szkoły demokratyczne w Polsce. Praktykowanie alternatywnej edukacji*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Giddens, Anthony. 2003. *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*. Przekład Stefan Amsterdamski. Poznań: Zysk i S-ka.
- Habermas, Jürgen. 2002. *Teoria działania komunikacyjnego*. T. I. Przekład Andrzej M. Kaniowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hochschild, Arlie R. 1979. Emotion Work, Feeling Rules, and Social Structure. *American Journal of Sociology*. 85, 3: 551–575.
- Hui, Allison, Theodore Schatzki, Elisabeth Shove, eds. 2017. *The Nexus of Practices. Connections, constellations, practitioners*. Abingdon: Routledge.
- Jakubowska, Honorata. 2009. *Socjologia ciała*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Jęcz, Jan. 2022. Prawda ekranu. O praktyce screenshotowania. *Przegląd Kulturoznawczy*, 51, 1: 53–73.

- Kacperczyk, Anna. 2016. *Spoleczne światy: teoria – empiria – przykłady badań. Na przykładzie społecznego świata wspinaczki*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kaufmann, Jean-Claude. 2004. *Ego. Socjologia jednostki. Inna wizja człowieka i konstrukcji podmiotu*. Przekład Krzysztof Wakar. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kopczyńska, Ewa. 2021. *Jedzenie i inne rzeczy. Antropologia zmiany w systemach żywnościowych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Krajewski, Marek. 2013. Przeciwnożoność. Polityki prostoty. *Studia Socjologiczne*, 4: 37–50.
- Kuhn, Thomas S. 2020. *Struktura rewolucji naukowej*. Przekład Helena Ostromecka. Warszawa: Aletheia.
- Latour, Bruno. 2010. *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*. Przekład Krzysztof Abriszewski, Aleksandra Derra. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Luhmann, Niklas. 2007. *Systemy społeczne*. Przekład Michał Kaczmarczyk. Kraków: Nomos.
- Martini, Natalia. 2017. Praktykowanie czasu wolnego w sytuacji niedoboru i nadmiaru. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 13, 4: 94–112.
- Mateja-Jaworska, Bogumiła, Marta Zawodna-Stephan. 2019. *Badania życia codziennego w Polsce. Rozmowy (nie)codzienne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Mills, Charles Wright. 2007. *Wyrobrażenia socjologiczna*. Przekład Marta Bucholc. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nicolini, Davide. 2012. *Practice theory, work, and organization*. Oxford University Press.
- Nicolini, Davide. 2017a. Practice Theory as a Package of Theory, Method and Vocabulary: Affordances and Limitations. In: M. Jonas, B. Littig, A. Wroblewski, eds. *Methodological Reflections on Practice Oriented Theories*. Springer International Publishing, 19–34.
- Nicolini, Davide. 2017b. Is small the only beautiful? Making sense of „large phenomena” from a practice-based perspective. In: A. Hui, T. Schatzki, E. Shove, eds. *The nexus of practice: connections, constellations and practitioners*. Abingdon: Routledge, 98–114.
- Olcoń-Kubicka, Marta, Mateusz Halawa. 2018. Making a living: how middle-class couples in Warsaw start and practice a household. *Kultura i Społeczeństwo*, 4: 91–111.
- Parsons, Talcott, Neil J. Smelser. 2006. Funkcjonalne różnicowanie społeczeństwa. Przekład Alina Bentkowska. W: A. Jasińska-Kania i in., red. *Współczesne teorie socjologiczne*. T.I. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 390–403.
- Postill, John. 2010. Introduction: Theorising Media and Practice. In: B. Bräuchler, John Postill, eds. *Theorising Media and Practice*. New York: Berghahn Books, 1–32.
- Reckwitz, Andreas. 2002. Toward a Theory of Social Practices: A Development in Culturalist Theorizing. *European Journal of Social Theory*, 5: 243–263.
- Schatzki, Theodore. 1996. *Social Practices. A Wittgensteinian Approach to Human Activity and the Social*. Cambridge University Press.

- Schatzki, Theodore. 2001. Introduction: practice theory. In: T. Schatzki, K. Knorr Cetina, E. von Savigny, eds. *The Practice Turn in Contemporary Theory*. London: Routledge, 10–23.
- Schatzki, Theodore. 2002. *The Site of the Social: A Philosophical Account of the Constitution of Social Life and Change*. Pennsylvania State University Press.
- Schatzki, Theodore. 2012. A primer on practices: Theory and research. In: J. Higgs, R. Barnett, S. Billett, M. Hutchings, F. Trede, eds. *Practice-Based Education. Perspectives and Strategies*. Rotterdam: Sense Publishers, 13–26.
- Schatzki, Theodore. 2016. Practice theory as flat ontology. In: G. Spaargaren, D. Weenink, M. Lamers, eds. *Practice Theory and Research. Exploring the dynamics of social life*. Abingdon: Routledge, 29–41.
- Shiling, Chris. 2010. *Socjologia ciała*. Przekład Marta Skowrońska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Shove, Elizabeth, Mika Pantzar, Matt Watson. 2012. *The Dynamics of Social Practices*. London: Sage Publications.
- Sikorska, Małgorzata. 2018. Teorie praktyk jako alternatywa dla badań nad rodziną prowadzonych w Polsce. *Studia Socjologiczne*, 2: 31–63. DOI: 10.24425/122463.
- Sikorska, Małgorzata. 2019. *Praktyki rodzinne i rodzicielskie we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sojak, Radosław. 2004. *Paradoks antropologiczny*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Spaargaren, Gert, Michael Lamers, Don Weenink. 2016. Introduction: Using practice theory to research social life. In: G. Spaargaren, D. Weenink, M. Lamers, eds. *Practice Theory and Research. Exploring the dynamics of social life*. Abingdon: Routledge, 3–27.
- Strzałkowski, Andrzej. 2018. Implikacje teorii praktyk społecznych, perspektywy wielopoziomowej i podejścia behawioralnego dla badań użytecznych w polityce klimatycznej. *Przegląd Socjologiczny*, 67, 4: 117–140.
- Swidler, Ann. 1986. Culture in Action: Symbols and Strategies. *American Sociological Review*, 51, 2: 273–286.
- Swidler, Ann. 2001. What anchors cultural practices. In: T. Schatzki, K. Knorr Cetina, E. von Savigny, eds. *The Practice Turn in Contemporary Theory*. London: Routledge, 83–101.
- Sztompka, Piotr. 2008. *Życie codzienne – temat najnowszej socjologii*. W: P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, red. *Socjologia codzienności*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 15–52.
- Sztompka, Piotr. 2011. Czy istnieje socjologia polska? *Studia Socjologiczne*, 201, 2: 54.
- Turner, Jonathan H., Jan E. Stets. 2009. *Socjologia emocji*. Przekład Marta Bucholc. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Weenink, Don, Gert Spaargaren. 2016. Emotional agency navigates a world of practices. In: G. Spaargaren, D. Weenink, M. Lamers, eds. *Practice Theory and Research. Exploring the dynamics of social life*. Abingdon: Routledge, 60–83.
- Zalewska, Joanna. 2015. *Człowiek stary wobec zmiany kulturowej. Perspektywa teorii praktyk społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Zalewska, Joanna. 2019. Practice Theory Revisited: How Flexible Meta-habits Complement Habitus. *Polish Sociological Review*, 205, 1: 65–84.

Ziółkowski, Marek. 2006. Teoria socjologiczna początku XXI wieku. W: A. Jasińska-Kania i in., red. *Współczesne teorie socjologiczne*. T.I. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 15–32.